№ 295. Poniedziałek 28. Grudnia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 10. grudnia b. r. raczył najmiłościwiej inżynierowi asystentowi i naczelnikowi powiatowemu budowy dróg Alojzemu Brason w Kołomyi w uznaniu jego wieloletnich i pożytecznych usług i jego doświadczonego lojalnego zachowania się nadać złoty krzyż zasługi z koroną.

Ministeryum sprawiedliwości zamianowało adjunkta dyrekcyi urzędów pomocniczych przy sądzie obwodowym w Tarnopolu Macieja Alberta, dyrektorem urzędów pomocniczych przy tymże sądzie obwodowym.

Część nieurzędowa.

Lwów, 28. grudnia.

Gazeta wieczorna wiedeńska, rozbierając pobieżnie posiedzenia zjazdu deputowanych niemieckich w Frankfurcie, sądzi, iż zjazd za nadto porywczo przyznał prawa do sukcesyi w Holsztynie i Szleswiku księciu Augustenburgskiemu, prawa te bowiem dopiero gruntownie rozpoznane być powinny. Wysadzeniem komitetu nieustającego, zjazd wkroczył w atrybucye władzy wykonawczej co tem mniej było właściwem, iż zjazd tylko znaczenie wielkiego *meetingu* mieć może i jedynie jako wyraz opinii swych członków uważany będzie. Wyrażając życzenie zaprowadzenia parlamentu niemieckiego, zjazd nie oznaczył bliżej doniosłości i składu pożądanej instytucyi. Wszakże Austrya wzięła sama inicyatywę w przyznaniu ludom niemieckim reprezentacyi obok władz związkowych, spodziewać się więc było można, iż zjazd deputowanych propozycye austryackie weźmie jako punkt wyjścia pod tym względem, co jednak nie nastąpiło.

Berlińska gazeta krzyżowa mówi z wielką niechęcią o frankfurckim zjeździe deputowanych i o sprawie holsztyńsko-szleswickiej w ogóle. Dziennik ten mniema, iż Austrya i Prusy załatwią sprawę tę na drodze pokoju, nie uwzględniając agitacyjnych demonstracyj a nawet i zdania sejmu związkowego.

Ministeryalne dzienniki pruskie *Kreuzztg.* i *Nordd. Allg. Ztg.* zajmują się szczegółowo adresem izby deputowanych, obadwa z oburzeniem. Że rząd nie może zmienić swojej polityki, pisze *Nordd. Allg. Ztg.* o tem wiedzą w izbie deputowanych tak dobrze, jak gdzieindziej, równie jak o tem, że ta polityka rządu, nie przeszkadza uznaniu Księcia Augustenburgskiego, jeżeli to jest uzasadnione prawem. Izba deputowanych nie ma także prawa odmawiać żądanych środków pieniężnych, lecz ma jedynie prawo zbadać to żądanie według swojej kompetencyi, i w swoim zakresie. Ten krok izby jest bezpośredniem wdzieraniem się w prawa przynależące Królowi, i trzeba być na to przygotowanym, że żądania w adresie wyrzeczone będą odrzucone.

Zresztą jeszcze w sobotę wieczorem, zaraz po nadesłaniu orzeczenia, na mocy którego odmówione zostało przyjęcie deputacyi izby z adresem, przesłano adres do ministerstwa stanu, na ręce pana Bismarka. Odpowiedź nie jest jeszcze wiadoma. Odroczenie izby potrwa prawdopodobnie do 4. stycznia.

Kreuz-Ztg. z 23. b. m. donosi, że prezydent ministrów pan Bismark zawiadomił prezydenta izby panów, iż Król dla słabości zdrowia nie może przyjąć deputacyi izby panów, mającej przedłożyć adres.

Według depeszy z Hamburga z 23. b. m. miasto Wandsbeck najprzód opuszczone przez Duńczyków przyozdobione jest sztandarami niemieckiemi i szleswicko-holsztyńskiemi: insygnia duńskie postrącano. Tegoż dnia w południe obwołano Księcia Fryderyka na placu targowym wśród powszechnej radości. Pogłoska, jakoby dowodzący jenerał austryacki zabronił ćwiczeń zbrojnym oddziałom w St. Pauli, jest zupełnie mylna.

Nordd. Allg. Ztg. podaje wiadomości z *Sztokholmu* według których fałszywe doniesienie o przybyciu 22.000 korpusu posiłkowego szwedzkiego do Kopenhagi wywołało wielką demonstracyę na rzecz Karola XV.

Telegram z Kopenhagi z dnia 25. grudnia donosi, iż ministeryum Hall podało się do dymisyi. Rada państwa na poniedziałek po świętach zwołaną została.

Z Genuy donoszą, iż gabinet turyński znajduje się w stanie zupełnego rozprężenia. Misya Passoliniego do Paryża i Londynu wcale się nie udała. Gabinet tuileryjski oświadczyć miał stanowczo, iż wojsko francuskie Rzymu nie opuści, i nie przyrzeka wcale wsparcia na przypadek wojny przez Sardynię wywołanej, w skutek czego wielka wszczęła się w Turynie niezgoda.

Z teatru wojny w Królestwie Polskiem nie mamy dziś żadnych doniesień. Z powodu świąt Bożego Narodzenia wiele dzienników nie wyszło, wiadomości więc dzisiejsze ograniczają się do dalszego rozwoju sprawy holsztyńsko-szleswickiej, w której jest najważniejszem ustąpienie ministeryum Hall, opozycye przeciwko żądaniom sejmu związkowego reprezentującego. Zdaje się więc, iż Dania skłania się do ustępstw przez sejm związkowy żądanych.

W Szwecyi i Norwegii wszyscy są tego przekonania, że nie można narażać się na bezwarunkowe posiłkowanie Danii. Tymczasem *Aftonbladet* zapewnia, że zbrojne wkroczenie do Szleswiku będzie uważane jako krok, który musi spowodować czynne wystąpienie ze strony Szwecyi, a tak w polityce rządowej nie nastąpił żaden zwrot. *Gothenburger Handelsztg.* twierdzi, że jeźli tak jest, rząd musiał powziąść przekonanie, iż Francya i Anglia będą działać podobnie.

Ważne wiadomości donosi telegram z **Aten** z dnia 19. b. m. Zgromadzenie narodowe uchwaliło oddać Królowi Jerzemu korespondencyę Króla Ottona z wyrażeniem życzenia, ażeby dokumenta tyczące się spraw wewnętrznych przechowane zostały w archiwum. Kasa państwa jest próżna: zgromadzenie narodowe uchwaliło kasę pensyjną marynarki zlać z kasą długu narodowego, i założyć kasę długu państwa. Ministeryum postanowiło poobsadzać warty w Atenach policyą i żandarmeryą w miejsce gwardyi narodowej. Z tego powodu zaszły zaburzenia w gwardyi narodowej. Wojsko musiało wkroczyć, nastąpiły liczne aresztacye. W kilku prowincyach obiega adres do Króla z prośbą, ażeby rozwiązał zgromadzenie narodowe i nową nadał konstytucyę. W zgromadzeniu narodowem zdarzają się częste zatargi zgiełkliwe. Król przyjmował deputacyę obywateli Wysp Jońskich, która go prosiła, ażeby pod uchwalonemi warunkami nie przyjął połączenia z Grecyą.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 26. grudnia. W dniu urodzin *Najjaś. Pani*, t. j. 24. b. m. odbyło się z rana w nadwornym kościele w burgu uroczyste nabożeństwo, na którem byli obecni członkowie cesarskiej familii i dygnitarze dworscy. Później przyjmowała Jej Mość Cesarzowa gratulacye dworu.

Jego Excelencya minister stanu jest już zdrów zupełnie i ostatniemi dniami mógł już zajmować się nieco sprawami państwa. W zamierzoną podróż do Wenecyi wyrusza Jego Excelencya dzisiaj, i nieobecność jego w Wiedniu potrwa do 14 dni, gdyż — jak się dowiaduje *Jenerał. kor.*, spodziewany jest pan minister z powrotem 7go lub 8go stycznia.

Francya.

Paryż, 23. grudnia. *(Odpowiedź Cesarza na adres senatu. — Różne wiadomości.)* *Monitor* wczorajszy zamieścił zdanie sprawy z przyjęcia deputacyi senatu, adres Cesarzowi złożyć mającej. Po odczytaniu adresu przez prezesa senatu pana Troplong, Cesarz odpowiedział co następuje:

„Panie Prezesie! Jako organ pierwszego ciała politycznego państwa, przynosisz mi słowa, które mię mocno poruszyły.“

„Widzę z przyjemnością, iż mowy najróżnorodniejsze połączyły się w jednozgodnem zawotowaniu adresu, i w okazaniu mi powszechnego zaufania; zaufanie to nie będzie zawiedzione. — Dobro, jak dobrze wiecie, Panowie, jedyną jest sprężyną czynów moich. Tak wewnątrz kraju jak i na zewnątrz, pragnę uśmierzenia namiętności, zgody i pojednania.

„Oczekuję z największem upragnieniem chwili, w której wielkie kwestye poruszające rządy i ludy, będą mogły być rozwiązane pokojowo przez sąd polubowny europejski. Było to życzeniem naczelnika mej rodziny, kiedy zawołał na wyspie św. Heleny: Bić się w Europie, jest to wywołać wojnę domową.“

„Wielka myśl ta, dziś jeszcze utopią będąca, nie możeż stać się jutro rzeczywistością? Jakkolwiek bądź, postawienie zasady dążącej do zatarcia przesądów innego wieku, będzie zawsze zaszczytnem. Połączmy usiłowania nasze ku dopięciu tego szlachetnego celu; zajmujmy się trudnościami jedynie dla pokonania ich, niedowiarstwem zaś jedynie dla pokonania go.“

„Zechciej, panie Prezesie, być w obec senatu tłumaczem mego podziękowania.“

W ciele prawodawczem p. Gouin odczytał relacyę komisyi pożyczkowej. Izba przyjęła oklaskami pokojowe ustępy relacyi. Komisya odrzuciła jednomyślnie poprawkę p. Thiersa, dążącą do ograniczenia do stu milionów ilość bonów skarbowych wydać się mogących. Komisya wnosi, ażeby takowe ograniczenie nastąpiło dopiero w roku 1865, bo zaprowadzenie go na rok 1864 mogłoby utrudnić zaciągnienie pożyczki. Rozprawy nad zdaniem sprawy komisyi rozpoczną się w dniu 24. grudnia.

W Perpinianie p. Isaak Perreire obrany został na nowo deputowanym do ciała prawodawczego, większością 21.227 głosów przeciwko 14.861, które współzawodnik jego, p. Durand, otrzymał. Poprzedni wybór p. Perreira unieważniony został z powodu zarzutów przekupstwa wielu wyborców.

Dziennik *la Nation* zamieścił przed kilkoma dniami mniemany list księcia Napoleona, zapowiadający na wiosnę niezawodną wojnę między Włochami a Austryą. (List ten i wiedeński *Vaterland* podał. P. R.) Teraz wszystkie dzienniki paryzkie a więc i *la Nation* ogłaszają pismo p. Hubaine, sekretarza księcia Napoleona, w którym tenże z rozkazu księcia zaprzecza jak najwyraźniej autentyczności powyższego listu.

Komisya adresowa ciała prawodawczego wyznaczyła podkomisyę z księcia Morny i p. Granier de Cassagnac i Piotra Leoroux złożoną do zredagowania projektu do adresu. Projekt ten około czwartego lub piątego stycznia złożony będzie w ciele prawodawczem.

Książę Czartoryski rozdał między członków ciała prawodawczego rodzaj księgi błękitnej, obejmującej wszystkie rozporządzenia tak zwanego rządu narodowego, prócz tego zaś ogłosił list otwarty, zbijający mowę p. Dupina w senacie.

Independance belge pisze, że główne fabryki cesarstwa zajęte są wszystkie wyrobem dział, kul i przyrządów wojennych. Chociaż fakt ten jest pewny, to jednak dziennik belgijski sądzi, iż nie trzeba przywiązywać do niego wielkiego znaczenia, są to bowiem tylko środki ostrożności, przeważają bowiem oznaki za utrzymaniem pokoju.

Na posiedzeniu ciała prawodawczego z dn. 24. b. m. rozpoczęły się rozprawy nad relacyą komisyi pożyczkowej. Pan Thiers bronił poprawki swej w mowie jasnej i praktycznej, która częste wywołała oklaski. Rozbierał on sytuacyę finansową i twierdził, iż pokój jest życzeniem całego świata. Wojna każda byłaby błędem śmiertelnym. P. Vuitry odpowiadał mu ze strony rządu ze stanowiska finansowego. Rozprawy przy odejściu poczty nie były jeszcze skończone.

Monitor donosi, że Cesarz w dniu 1. stycznia o godzinie 9. rannej przyjmować będzie ciało dyplomatyczne i wielkie korporacye polityczne; zaś o godzinie w pół do dziesiątej oficerów gwardyi narodowej, wojska i floty.

La France komentując odpowiedź Cesarza deputacyi senatu i ostatnią depeszę p. Drouyn de Lhuys, do ajentów dyplomatycznych francuzkich zagranicą, zapewnia, iż Cesarz nie zrzekł się wielkiej swej myśli, sądu polubownego europejskiego i powszechnej pacyfikacyi. jeżeli zaś usiłowania jego jeszcze raz na niczemby spełzły, to odpowiedzialność za wypadki wydarzyć się mogące, nie na nim ciężyć będzie.

Tenże dziennik zamieścił list z Veracruz z dnia 22. listopada według którego kongres przez Juareza zwołany, rozeszedł się już dnia 29. października. Składał się on tylko z 31 członków, ci zaś odroczyli się na czas nieograniczony, udzielając Juarezowi na drodze dekretu władzę dyktatorską.

(Jednomyślność senatu.) Pod tym napisem umieszcza *La Presse* artykuł znakomitego publicysty *Emila Girardin*, w którym wyjaśniając znaczenie mów pokojowych w senacie francuskim powiada między innemi:

Jednomyślne uchwalenie adresu senatu, jest faktem, który porównywamy do balastu, jaki każdy podróżny będący na pokładzie okrętu widział kołyszący się z prawej strony na lewą albo z lewej na prawą, stosownie do tego jak było potrzeba, ażeby bezpieczniej wejść do portu. Ta jednomyślna uchwała przywraca do równowagi politykę samej Francyi.

Jeżeli opinia wprowadzona w błąd przez same dzienniki znów wprowadzona w błąd przez swoje spółczucie dla Polski, mogła uwierzyć w możebność wojny pomiędzy Francyą i Rosyą; jeżeli mogła się przerazić wielkością niebezpieczeństwa, wkrótce będzie z tej strony zupełnie zaspokojoną, albowiem można powiedzieć, że teraz kwestya polska została wyjaśnioną.

Trzeba być sprawiedliwym i oddać każdemu co mu się należy. Jeżeli kwestya ta została wyjaśniona, opinia oświecona, zarówno powinna to zawdzięczać pp. de Ségur d'Aguesseau i Bonjean, jak i pp. Larochejaquelein i Dupin; albowiem nigdy z głębszych ciemności nie ukazało się większe światło.

Siecle może wychwalać dzisiaj do najwyższego stopnia mowę pana Ségur d' Aguesseau, ale nie uda mu się, zapewniamy go. oszukać swoich czytelników, skoro przeczytają odpowiedź p. Dupin, odpowiedź, której nie można odeprzeć. Żeby miało być inaczej, trzeba żeby zdrowy rozsądek nie miał władzy i żeby oczywistość nie była widoczną.

Niezmierne wrażenie wywołane odpowiedzią p. Dupin. czy otworzy oczy Polakom? Czy przestaną się oni spodziewać i myślić, że Francya, ażeby przywrócić im niezależność, którą być może byliby bardzo zakłopotani jak tylkoby ją dostali, poświęci swoją na igraszkę siły i losu, na tę igraszkę tak zdradziecką, kiedy bożek wojny stawszy się człowiekiem, kiedy sztuka wojenna uosobiona, kiedy sam Napoleon I., przegrali w końcu wszystko co w nią wygrali? Czy zaniechają nareszcie tej nierównej i bez nadziei walki, która już za długo trwała? Jeżeli trwają w tym zamiarze, jeżeli im się podoba więcej pokładać zaufania w dzienniku *Siécle* i w słowach p. Havin, aniżeli w uchwale senatu. niechże od tej chwili sobie tylko przypiszą winę z powodu surowości, wstrzymanie biegu której od nich jedynie zależy.“

Niemcy.

(Zakaz ćwiczeń wojskowych.) Telegram hamburgski w *Presse* donosi, że teraźniejsza jeneralna komenda austryacka w Hamburgu oznajmiła magistratowi wolnego miasta, iż ćwiczenia wojskowe w salach gimnastycznych nie mogą być cierpiane, gdyż w przeciwnym razie musiałaby wystąpić przeciw temu jeneralna komenda. — Na to powiada teraz *Jen. kor.:* „Wiadomość ta musiała już z góry wydać się niepodobną do prawdy, i pokazuje się też na podstawie zaciągniętych informacyi, że powyższe przedstawienie rzeczy jest mylne. Ćwiczenia wojskowe, o których jest mowa, nie ograniczały się bowiem na zamkniętych lokalach gimnastyki, lecz rozciągały się także na hamburgskie przedmieście św. Pawła, a więc aż pod samo miasto Altonę, z którego nie ustąpiło jeszcze wojsko duńskie. Byłyto więc prowokacye, które mogły wywołać zatargi. Tego przecież nie można było dozwalać, i w tem zgadzały się władze hamburgskie z komendą wojsk austryackich. Na mocy tedy porozumienia pomiędzy obydwiema władzami użyte zostały środki, by położyć koniec tym prowokującym czynnościom. a zatem nie było tu wcale peremtoryczne i nieusprawiedliwione wystąpienie jeneralnej komendy austryackiej.

Frankfurt, 22. grudnia. *(Odezwa do ludu.)* Wybrany przez zgromadzenie delegowanych wydział wydał pod dniem dzisiejszym odezwę do ludu niemieckiego, w której oznajmiając znane uchwały zgromadzenia delegowanych powiada: Postanowienie ludu niemieckiego, by nieść skuteczną pomoc braciom w Szleswik-Holsztynie, otrzymało wczoraj swoją ostateczną, uroczystą sankcyę. Teraz idzie o to, by przeprowadzić je z odwagą i wytrwałością.

Jeszcze główne mocarstwa niemieckie nie odstąpiły od traktatu londyńskiego, jeszcze związek niemiecki nieuznał prawa następstwa tronu Księcia Fryderyka.

Rozstrzygnięcie sprawy nienastąpi tu w Frankfurcie, lecz w pojedyńczych państwach niemieckich. Jestto obowiązkiem mężów niemieckich używać ciągle wszelkich legalnych środków, by objawiać swoją wolę i skłaniać rządy, ażeby nadały jej znaczenie tak u siebie jak i u związku.

Wszelako nie należy czekać na to tylko, co reprezentacye krajowe uchwalą a rządy wykonają. Niech każdy działa na swojem miejscu tak, jak gdyby od jego czynności wszystko zależało. W dziennikach, w stowarzyszeniach potrzeba rozbierać i wyświecać każdy nowy zwrot rzeczy. Dobrowolne składanie podatków na Szleswik-Holsztyn, rozpoczęte już w wielu częściach Niemiec. powinno być tak urządzone, ażeby wypłynął z tego obfity dochód.

Wydział spodziewa się, że wszystkie komitety pomocnicze dla Szleswik-Holsztynu okażą mu zaufanie i wesprą szczerą pomocą jego usiłowania.

Prezydentem wydziału obrany został Dr. Zygmunt Müller, a stała komisya do załatwiania spraw składa się z pp.: Dr. Müllera, Dra Narrentrapp, Kolba, Häussera, Metza, Langa i Karola Bratera.

Jen. Kor. z 23. b. m., donosząc o tej proklamacyi powiada: „Właśnie ogłoszona została proklamacya wydziału, który zebrał się na mocy ostatniej uchwały frankfurckiego zgromadzenia delegowanych. Podpisali tę odezwę po największej części znani szefowie i stronnicy związku narodowego. Ta okoliczność tłumaczy sama przez się tak to, że dążność tej proklamacyi wdziera się w prawa wykonawcze rządów, jak również i to, że znakomici członkowie stronnictwa wielkoniemieckiego, którzy mieli udział w zgromadzeniu, przynajmniej uchylali się od uchwały, która stwierzyła ów wydział, rozpoczynający swoją czynność wspomnioną odezwą. Po wzięciu samej uchwały nie zdołali oni przeszkodzić. Ubolewać tylko potrzeba, że brali oni udział w innych rezolucyach. i tym sposobem popierali przynajmniej do pewnego stopnia dążności związku narodowego, nieuzyskawszy przeto bynajmniej takiego wpływu, by mogli zapobiedz temu, co widocznie z góry było ułożonem, mianowicie utworzeniu takiego komitetu wykonawczego. Łatwo zresztą pojąć, dlaczego tacy mężowie, jak Lerchenfeld, Heynenberg-Dux, Brinz i Mühlfeld trzymali się zdala od kolei, na którą wstąpiono tą uchwałą.“

(Sprawa szleswicko-holsztyńska.) Na posiedzeniu stanów w **Kassel**, 23. grudnia przyjęto bez dyskusyi adres, w którym stany upraszają elektora aby uznał Księcia Fryderyka, aby się nie dał uwieść obcemi wpływami, i przestrzegał u związku prawa Księstw. Stany chcą chętnie przyzwolić na środki potrzebne do przeprowadzenia polityki narodowej.

Obadwaj komisarze związkowi przybyli z swoim orszakiem do *Hamburga* d. 23. b. m. Na kolei żelaznej z Altony do Kiel wstrzymano z wyższego rozkazu transport towarów na 2 dni. Dowodzący jenerał austryacki znajdował się d. 22. na konferencyi u komendanta miasta Altony, Scharfenberga.

Hamburger Börsenhalle z 23. b. m. podaje obwieszczenie komisarzy związkowych datowane z Büchen d. 23. grudnia. Obwieszczenie to ogłasza objęcie administracyi Holsztynu i Lauenburga bez naruszenia praw monarszych czasowo zawieszonych, liczy na chętne wsparcie w zadaniu mającem na celu zabezpieczenie praw związku, przypomina, że kwestya dziedzictwa w uchwale związkowej nie jest pominięta, lecz zastrzeżona, i kończy temi słowy: Pozbędzcie się więc nieufności, przyjmcie nas z tem zaufaniem jakie wam jako Niemcy przynosiemy, wspierajcie nas w użycie stosownych środków, aby zapewnić spokojność, porządek, prawo i lojalność, i aby od waszych granic oddalić niewczesną i niepowolaną interwencyę. *Börsenhalle* donosi dalej, że Sasi i Hanowerczycy obsadzą Holsztyn, i pan Könneritz przybędzie razem z nimi.

Depsza z *Altony* z 24. grudnia donosi: Dziś o godzinie 8. z rana wszedł do Altony saski pułk piechoty następcy tronu. Duńczycy opuścili Altonę dopiero po wkroczeniu wojsk związkowych. Radość zgromadzonego ludu była niezmierna. Gdy Duńczycy opuścili jedną z ulic, zdobiono ją natychmiast chorągwiami niemieckiemi i szleswicko-holsztyńskiemi. Komisarze cywilni mieli wysiąść w ratuszu, zkąd powiewa wielki sztandar niemiecki Po rogach ulic rozlepiono proklamacyę komisarzy cywilnych datowaną z Büchen, plakat „niech żyje książę Fryderyk szleswicko-holsztyński" i odezwę deputowanych Altony do ludności, zapraszającą obywateli i mieszkańców na zgromadzenie odbyć się mające dziś o godzinie 12. przed dworcem kolei.

Według późniejszej depeszy z **Altony**, na zgromadzenie ludu zwołane przez najznakomitszych obywateli zebrały się tłumy ludności, i wśród największego zapału obwołano księcia Fryderyka prawowitym monarchą. Deputowani miejscy i magistrat wzięli udział w oświadczeniu deputowanych stanowych. — Komisarze związkowi nie tamowali zgromadzenia ludu. Dr. Collisen miał mowę, w której wspomniał, że zgromadzenie odbywa się za przyzwoleniem władz miejskich Altony.

Dnia 24. b. m. zaprowadzono granicę celną wzdłuż Eidery; fortyfikowanie Rendsburga trwa ciągle. Magistrat i kolegium deputowanych w Kiel uchwaliły najprzód proklamować księcia Fryderyka. Pan *Scheel* i dyrektor policyi opuścili miasto, ten ostatni na naleganie kilku obywateli.

Frankfurt, 24. grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu związkowego uchwalono dyskutować jako przedmiot naglący kwestyę sukcesyi w księstwach holsztyńskim i szleswickim, większością 8 głosów, przeciwko 4. Austrya, Prusy, Meklenburg i Lauenburg były w mniejszości.

Kassel, 23. grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu uchwalono jednomyślnie adres do elektora z prośbą uznania księcia Fryderyka szleswicko-holsztyńskiego i popierania praw jego w łonie sejmu związkowego, bez względu na wpływy zagraniczne. Adres wypowiada nadto, iż sejm zawotuje chętnie fundusze ku popieraniu polityki narodowej,

Królestwo Polskie.

(Zamach skrytobójczy.) *Dzien. pow.* donosi, że dnia 22go b. m. o godzinie 10ej z rana, major von Rotkirch, pomocnik dyrektora kancelaryi do interesów stanu wojennego, przechodząc krakowskiem przedmieściem, napadnięty został przez niewiadomego złoczyńcę, który rzuciwszy się na niego ze sztyletem, zadał mu dwie rany, w głowę i ramię; po dokonaniu zbrodni uciekł do domu Gredzickiego, zkąd umknął przez pałac Krasińskich, jak tego dowodzi porzucony przez niego sztylet na dziedzińcu tego pałacu. Rany majora von Rotkircha nie zdają się być śmiertelnemi. W celu wykrycia zabójcy przedsięwzięto energiczne środki.

(Wiadomości z prowincyi.) Czytamy w *Dzien. pow.*: Z Radomia otrzymano doniesienie o rozbiciu band powstańczych krążących niedaleko gór Świętokrzyskich w powiecie Opatowskim i o ujęciu znanego dowódzcy Chmielińskiego, który mianował się główym naczelnikiem wojennem województwa Krakowskiego i naczelnikiem sztabu Bosaka, również na głowę pobitego.

W celu zupełnego zniesienia band ukrywających się w lasach Świętokrzyskich, które rabowały poczty i dopuszczały się rozmaitych gwałtów w okolicach Wąchocka, Sucheduiowa, Kunowa i Ostrowca, jenerał Czengiery postanowił zarządzić obławę w tych lasach, jakoż zaproponował dowódzcy Tobolskiego pułku piechoty działać z nim łącznie, a oprócz tego ściągnął w tym celu do Kielc cztery kompanie Koływańskiego pułku piechoty; — tak zarządziwszy wspomnioną obławę z zachodu na wschód, użył jeszcze w tym celu sąsiednie małe oddziały, ażeby okrążyć lasy z południa i północy. Obława ta uwieńczoną została pomyślnym skutkiem. Gdy bandy, ukrywające się w lasach Świętokrzyskich, napierane i ścieśniane, skierowały się ku rzece Kamiennej, wówczas kolumna jenerała Czengiery dopędziła konnicę Bosaka i Chmielińskiego, którą rozbiwszy na głowę, zabrała 30 jeńców i 50 koni. Bosak uciekł, lecz Chmieliński lekko raniony dostał się do niewoli. Jednocześnie dowódzca Tobolskiego pułku piechoty dopędził pieszą bandę dowodzoną przez Ładę pod wsią Brodami i zadał jej zupełną klęskę. Tu przeszło 100 powstańców ze swoim przywódzcą legło na miejscu, schwytano 68 i zabrano mnóstwo broni, tabór i t. d. W taborze, w jednym z wozów, znaleziono dwie torby napełnione korespondecyą pocztową, zrabowaną przez powstańców. W tymże dniu ujęto także dwóch powstańców z torbą, dopiero co zrabowaną, zawierającą korespondencyę pocztową, jawnie świadczącą o ich rzemiośle; — jeden z nich jest synem urzędnika zarządu górniczego w Suchedniowie, Borzechowskiego, liczącym lat 16 wieku. Dalsze rezultaty tej obławy, która trwała do dnia 5. (17.) grudnia nie są jeszcze wiadome.

Ażeby zupełnie oczyścić całą przestrzeń lasów w powiatach Opoczyńskim, Opatowskim i Kieleckim, zarządzono nowe poszukiwania. W innych punktach gubernii Radomskiej a mianowicie w części północnej, gdzie ukrywają się jeszcze drobne bandy Rudawskiego i Łuszczewskiego, również przedsięwzięto stosowne środki, a w południowej części w zamieszkałych miejscowościach, oddziały dopełniają rewizyi i zbierają podatki.

Z Łowicza. W dniu 1. (13.) listopada pod wsią Szczuki napadniętą i rozbitą została banda do 200 ludzi, tak zwana Warszawsko-Rawskich ułanów, dowodzoną przez Nadmilera. Powstańcy stracili w zabitych i ranionych do 50 ludzi; 20 z końmi i bronią w Wiśle utonęło, a 15 ujęto. Szczegółów oczekujemy.

Z Ostrołęki. Kornet Kiekuatów z patrolem z 20 huzarów i 20 kozaków złożonym, w dniu 9. (21.) listopada na pogranicznej od Prus wsi Cikowie, wykrył bandę konnych powstańców z 30 ludzi złożoną, którą ztamtąd wyparłszy, ścigał dalej z kilkunastoma huzarami. Z powodu gęstej mgły nie dostrzegł, że przeszedł granicę i że w padł do pruskiej wsi Suchorowice. W tej pogoni zabito 9 powstańców, w tej liczbie i Czeżelskiego byłego naczelnika strzelców w bandzie Rynażewskiego, teraz Ostaszewskiego, a organizatora powiatu Ostrołęckiego Hallera ciężko ranionego (właściwe jego nazwisko Libiński wikaryusz z m. Goworowa). Nadto zabrano worek z papierami. — Drugi patrol kawaleryi doścignął i rozbił d. 13. (25.) listopada przy wsi Warniak-Brzeziny, konnicę zasłaniającą bandę pieszą, która potrafiła schronić się w lasy po stronie pruskiej.

Z Włocławka. Włoch Bechi jeden z dowódców bandy powstańczej i rewolucyjny naczelnik powiatu Gostyńskiego (*Dz. Pow.* Nr. 292) wyrokiem sądu wojennego polowego w dniu 5. (17.) b. m. w Włocławku rozstrzelany został.

Z Ostrołęckiego. W dniu 24. listopada (5. grudnia) w lesie pod wsią Rudny, znaleziono powieszonego niewiadomego człowieka.

Z gubernii Lubelskiej. Po rozbiciu pod Sawinem band Krysińskiego i Kozłowskiego (Dz. Pow. nr. 262) napotykano jeszcze w płudniowej części gubernii Lubelskiej nie liczne bandy konne, piechota bowiem podług zeznań jeńców w części rozpuszczoną została.

Jedna z takich nielicznych band (Krysińskiego i Kozłowskiego) ścigana od Łażka do Lipiny przez oddział sztabs-kapitana Granfelda w nocy z dnia 18. (30.) na 19. (31.) listopada zaatakowaną została we wsi Mamotach niedaleko granicy przez inny oddział pod dowództwem porucznika von Bacha wysłany z Janowa z zamiarem przecięcia drogi powstańcom. Banda poniosła znaczną stratę w zabitych i ranionych; ujęto 4 jeńców, zabrano 18 koni i broń. Ze strony wojska zabito 1 żołnierza a 5 raniono. Oddział sztabs-kapitana Granfelda na odgłos wystrzałów przybiegł kłusem na miejsce walki i rozprószył część bandy, która po oddaleniu się dragonów zbierała swoich poległych i opatrywała ranionych.

Wysłany przez jenerała Kostandę esauł Apostołów po trzechdniowem poszukiwaniu powstańców dognał nareszcie bandę Szumskiego we wsi Tarnówce (w powiecie Krasnostawskim), otoczył ją i po zwawej utarczce zmusił do poddania się. Wzięto 24 jeńców, a w tej liczbie majora włoskiego Pizaniego; zdobyto broń i 25 koni. W wojsku raniono 1 kozaka.

Oddział pod dowództwem pułkownika barona von Bryksen wysłany z Siedlec w dniu 8. (20.) listopada w okolicach Żelechowa napadł na rozlokowaną tam bandę i zabrał 39 jeńców, 65 sztućców i do 200 kos.

Oddział majora Dominina, wykomenderowany z Łukowa w dniu 16. (28.) listopada ściągnął z mieszkańców w Łysobykach kontrybucyę 2624 rs. za powieszenie przez powstańców w tem mieście burmistrza. Po powrocie do Łukowa major Dominin wykrył szwalnię i zabrał 330 skór i 58 gotowych półkożuszków przygotowanych dla powstańców.

Niedaleko Lubartowa we wsi Nowym-dworze wynaleziono ukrytą przez powstańców broń, trzy pudy kul, 14 kotłów i pewną liczbę odzienia.

W dniu 5. (17.) listopada i następnych miały miejsce utarczki pod Rososzą (Dz. Pow. nr. 262) z bandami Krysińskiego, Kozłowskiego i innych. Przybyły na pomoc z Biały podpułkownik Kwiciński, przenocowawszy w Rososzy i objąwszy dowództwo nad obudwoma oddziałami tam znajdującemi się ścigał dalej 6. (18.) listo-

pada powstańców z któremi odbywszy niedaleko wsi Kolano utarczkę. wyparł ich z tej wioski; lecz z powodu zmroku zaniechał dalszej pogoni. Powstańcom zabrano 18 koni. a w wojsku zabito 1 i raniono 1.

W dn. 9. (21.) listopada, dwie kolumny pod dowództwem podpułkownika Borozdina i podpułkownika Kwicińskiego udały się, pierwsza w kierunku wsi Potrytów, — a druga ku Łowczy. Pomiędzy Łowcza a Sawinem w krzakach przed folwarkiem Malinówką oddział podpułkownika Kwicińskiego przyjęty był strzałami z zarośli. Z obu stron rozwinięto ogień, który trwał przez dwie godziny i ukończył się odwrotem powstańców, których zapędzono aż do Sawina; powstańcy w tej utarczce a szczególniej podczas odwrotu stracili bardzo wielu zabitych i 19 ranionych. Podług zeznania jeńców, w utarczce pod Łowczą brało udział pięć połączonych band: Krysińskiego, Kozłowskiego, Szydłowskiego, Ruckiego i Leniewskiego; bandy te rozproszyły się i dla tego dalsza za nimi pogoń okazała się niemożebną; jednakże podpułkownik Kwiciński resztki tych band ścigał jeszcze przez dwa dni.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów. 27go grudnia. W I. połowie b. m. były na targach w obwodach *lwowskim* i *zaleszczyckim* następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:											
	Husiatyn		Kopeczyńce		Zaleszczyki		Gródek		Szczerzec		Jaryczów	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr	cen.	zr	cen
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	.	2	15	2	.	2	50	1	92	2	55
„ żyta . .	1	20	1	10	1	25	1	50	1	30	1	38
„ jęczmienia .	.	80	.	90	1	.	1	20	1	10	1	38
„ owsa . . .		80	.	80	.	70	1	5	1	40	1	
„ hreczki . .	1	20	1	20	1	20	1	20	1	20	1	38
„ kukurudzy .	1	.	1	.	.	80	.	.	3		.	.
„ ziemniaków .	.	30	.	35	.	30	.	40	.	40	.	37
Cetnar siana . . .	1	.	1	30	1	30	1	20	1	50	.	90
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.		.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	40	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	10	.	8	50	6	50	7	.	10	.	5	60
„ „ miękkiego	.	.	7	50	.	.	5	50	8	.	4	55
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10	.	9	.	8	.	8	.	10
Mas okowity . .	.	.	.	40	.	38	.	80	.	65	.	.

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się dziś dnia 28. grudnia o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. — Na porządku dziennym projekt do reformy w wykonaniu miejskiego prawa propinacyi.

(Pierwsza lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowań nowego roku 1864.) Pp.: Melania Grolle 1zł., Dr. Ziembicki 2zł., Józefa Smarzewska 1zł., Jaźwiecki 50c., Petschier 30c , Mündel 30c., Molow 30c., Kopal 50c., N. N. 40c., Jency 30c., Chrisiani 2zł., Bochdanowa 2zł., J. M. Hoffman i syn 5zł., Geistlener 2zł , Dr. Rohrer 1zł , Grocholski 1zł., Rabczyński 10c., Gromadoska 5c., R. Sokal 50c., Dr. Reicher 1zł., J. K. 20c., G. Ausselz 40c., Emilia Winnicka 1zł., A. Pasterski 50c., Adam Majewski 30c., Franciszek Kroebl 2zł., Feliks Ziołecki 1zł., Vrabetz 1zł., Baumann 1zł., Piwernetz 1zł., Krechowiecki 1zł., Szamota 1zł., Kuryłowicz 1zł., Stotanczyk 50c., J. W. Jarosz 1zł., Joh. Stoczek 50c., Józef Pokorny 1zł., Dwerska 40c., E. Wohlfeil 1zł., A. Thomas 1zł , Langhammer 1zł., Jandykiewicz 20c., Karol Eminger, c. k. radzca ministeryalny 5zł., Aleksander Jasiński 1zł., Lewicki 50c., Grochol 50c., Rettinger 50c , Ferdynand Spalky 50c., Eminowicz 1zł., Lechicki 20c., Sapałczyński 20c., Ottmann 20c., Hauer 50c., Hauspfotte 1zł. 70c., Młocki 2zł., Dr. Hönigsmann 1zł., Helena Ziemiałkowska 2zł., Wolańska 1zł., Dr. Noskiewicz 1zł., Zieńkiewicz 2zł., Zahorecka 1zł., Czosnowski 1zł., Dziamski 1zł., Torosiewicz 2zł., Majer Kissel 1zł., Matula 50c., Flecker 30c., Sorter 50c., Porcher 50c. — Razem 71zł. 5c. w. a.

(Aresztowania.) Dnia 23go b. m. aresztowano we Lwowie dowódzcę jazdy powstańczej Władysława Zagórskiego, znanego pod przybranem nazwiskiem Ostoja. — Tenże odbywał podróż pod fałszywem nazwiskiem Czyż.

Tegoż dnia za przybyciem pociągu rannego w tutejszym dworcu kolei przytrzymano ze względów politycznych pewną osobę, i znaleziono przy niej papiery kompromitujące.

(Proces prasowy.) Dnia 21go b. m. stawiono przed lwowskim c. k. sądem krajowym p. Michała Porembę, właściciela drukarni, obwinionego o przestępstwo prasowe z powodu wydrukowania dzieła pod tytułem: „**Odpowiedź na historyę o unii kościoła grecko-katolickiego ruskiego**“, które uzasadnia zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej. P. Poremba co do przestępstwa prasowego został uznany za niewinnego, lecz w myśl §. 9. k. k. skazano go na karę pieniężną w sumie 20 zł. C. k. prokuratorya proponowała 1 miesiąc więzienia.

(Pożar.) Dnia 9go b. m. wybuchł pożar we wsi Mytarce, w powiecie Żmigrodzkim, i spalił się budynek dworski zamieszkały przez szynkarza Dawida K. Szkoda wynosi 400 zł. Przyczyna pożaru dotychczas nie wyśledzona

(Cygara.) Na rok 1864 preliminowano około 1500 milionów sztuk cygar rozmaitych gatunków do przedaży w monarchii austryackiej. Wiedeń konsumuje corocznie około 60 milionów sztuk cygar. Od lat piętnastu konsumcya cygar podniosła się przeszło o 100 prc.

(Sprostowanie.) W sprawozdaniu z posiedzenia lwowskiej rady miejskiej z dnia 17go b. m. umieszczonem w numerze 294 Gazety lwowskiej mylnie podana została cyfra czynszu opłacanego przez gminę za dzierzawę podatku konsumcyjnego. Cyfra ta nie wynosi nie 2,782.000 zł., lecz 278.200 zł.

Ostatnia poczta.

Drezno, 26. grudnia. Rząd austryacki zrobił pruskiemu propozycyę przesłania Danii ultimatum tej treści, aby w oznaczonym terminie dopełniła zobowiązań z r. 1851, w przeciwnym bowiem razie główne mocarstwa niemieckie odstąpią od traktatu londyńskiego i będą spowodowane chwycić się dalszych kroków. Gabinet berliński jeszcze na to nie nadesłał odpowiedzi.

Bukareszt. 25. grudnia. W skutek projektu rządowego względem sekularyzacyi klasztorów, zgromadzenie ogłosiło się jako nieustające.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. grudnia.

Hotel George: PP. Piotrowicz Ksaw., z Wołoskowiec.
Hotel Langa: Stolłoński Józef, c. k. urzędnik pocztowy, z Wiednia.

Dnia 25. grudnia.

Hotel europejski: Baczyński Konst., z Warszawy.

Dnia 26. grudnia.

Hotel angielski: Dr. Konopka Stan , z Grabówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. grudnia.

PP. Ostrowski Wojc., c. k. pułkownik, do Polski. — Kamiński Józef, do Nowegosioła. — Hr. Stadnicki Jan, do Lubienki. — Br. Brunicki Emil, do Hureczka.

Dnia 26. grudnia.

PP. Cieciszewski Edw., do Warszawy. — Nowosielski Zenon, do Kniaża.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. i 25. grudnia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	322.76	— 0.6	87.3	zachodni	mier.	pochmurno
2. god. po poł.	323.01	+ 0.4	76.3	„	„	śnieg
10.god.wiecz.	325.68	0.0	90.0	„	„	pochmurno

Wysokość śniegu 8‴.

Pora	Barometr	Stopień ciepła	Stan powietrza	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	328.95	— 1.0	89.0	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	328.19	+ 0.2	76.3	„	„	„
10.god.wiecz.	328.08	+ 0.8	73.6	„	„	„

W nocy śnieg 3‴.

TEATR.

Dziś teatr polski: „**Staroświeczczyzna i postęp czasu**“, szkic krotochwilny w 4 aktach ze śpiewkami przez J. N. Kamińskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 24. grudnia.

		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	56½	5	62
Dukat cesarski .	„ „	5	59½	5	65
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	64	9	79
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	83½	1	86
Talar pruski	„ „	1	77	1	79
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	15	73	—
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	76	76	60
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	30	72	10
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	75	80	40
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	196	50	198	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 24. grudnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	90
5% pożyczka narodowa	80	10
Losy z 1860 roku	92	45
Akcye banku wiedeńskiego	785	—
„ „ kredytowego	184	—
Londyn, 10 funtów szterlingów . .	117	70
Dukat pojedyńczy	5	66
Srebro	117	15

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.